

Kalinowska, Jadwiga Ambrozja

In memoriam księdza profesora dr hab. Alojzego Szorca z lat 1975-2008

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 4, 558-564

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

IN MEMORIAM
KSIĘDZA PROFESORA DR. HAB. ALOJZEGO SZORCA
Z LAT 1975–2008

Wstęp

Moje wspomnienia dotyczące ks. prof. Alojzego Szorca związane są ściśle z pracą naukową w Pracowni Hozjańskiej (1976–1999), z pracą dydaktyczną i naukową na Wydziale Teologii UWM (1999–2002), a także z historycznymi, zwłaszcza hozjańskimi, okolicznościowymi konferencjami naukowymi w latach: 1979, 1983, 1989, 2004, 2008.

Po raz pierwszy spotkałam ks. Alojzego Szorca 13 września 1975 r. w Kurii Biskupiej diecezji warmińskiej w Olsztynie, w pierwszym dniu po wcześniejszym przyjęciu mnie do pracy przez biskupa warmińskiego ks. dr. Józefa Drzazgę przy procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożego kardynała i biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza (1504–1579)¹. Gdy po przyjeździe do Olsztyna oczekiwałam na rozmowę z biskupem ordynariuszem, który jak później się okazało, w tym właśnie dniu wyjechał na spotkanie dekanalne do Szczytna, przyszedł do mnie ks. Alojzy Szorc, wtedy jeszcze jako doktor, przedstawił się, poinformował, że ks. biskup wróci wieczorem, pokazał fotokopię jakiegoś rękopisu łacińskiego i próbował zainteresować mnie jego lekturą.

Nie wiedziałam jeszcze, gdzie będę mieszkać i w jakim pomieszczeniu pracować, nie było bowiem dla mnie ani domu, ani miejsca pracy. Otoczenie było nowe i nieznanne, przy takich niepewnościach trudno było mi od razu zaangażować się mocno w lekturę manuskryptu².

Ksiądz Alojzy „załatwił” mi obiad u Sióstr Franciszkanek Rodziny Marii, mieszkających blisko współkatedry przy ul. św. Barbary 4 i zostawił mnie w domu biskupim u sióstr obliczank.

Wieczorem zjawił się biskup ordynariusz, przyjął mnie w towarzystwie o. dr. Michała Machajka OCD, rzymskiego postulatora sprawy kard. S. Hozjusza u siebie na kolacji, przeprosił za swoją nieobecność i wyjaśnił trudną sytuację zakwaterowania. Następnego dnia zamieszkałam przy ul. Kościuszki 19a w wynajętym pokoju w starym bloku przy siostrach obliczankach, obsługujących Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Warmińskiej przy Placu Bema 2. 16 września 1975 r. odbyło się we fromborskiej katedrze uroczyste zaprzysiężenie Trybunału Beatyfikacyjnego kard. Hozjusza, w którym brał udział ks. Alojzy jako członek Komisji Historycznej, w tymże procesie był tam w gronie kanoników, następnie zaproszono wszystkich uczestników tej uroczystości na kolację na plebanii.

Przez kilka następnych miesięcy z Kurii Biskupiej przynoszono mi materiały hozjańskie do przepisywania na maszynie. Pracowałam w mieszkaniu, nie mając do końca wyobrażenia jak ma wyglądać w przyszłości moja praca i pod czym kierunkiem będzie przebiegała.

¹ Na temat przejęcia procesu beatyfikacyjnego przez diecezję warmińską zob. J. Oblak, *Słowo wstępne na otwarcie sympozjum ku czci Stanisława Hozjusza dnia 22 października 1979 r.*, *Studia Warmińskie* 1981, t. XVIII, ss. 13–17.

² Na studiach magisterskich filologii klasycznej KUL, które ukończyłam w 1969 r., nie pracowano na łacińskich historycznych rękopisach, dlatego nie były mi one wtedy znane.

W rozmowach z siostrami obliczankami, najczęściej przy posiłkach w Seminarium Duchownym, zwłaszcza z długoletnią archiwistką s. Gabriellą Janiną Meissner, która odstąpiła mi swój pokój na mieszkanie, dowiedziałam się, że ks. Alojzy jest wykładowcą historii Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum”.

1. W Pracowni Hozjańskiej (1976–1999)

A. Prace związane z prowadzeniem procesu beatyfikacyjnego i edycja korespondencji kardynała i biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza

Idea Pracowni Hozjańskiej zrodziła się w kontekście przejęcia od diecezji chełmińskiej i prowadzenia przez diecezję warmińską procesu beatyfikacyjnego kard. Hozjusza. Komisja Historyczna, powołana w ramach tego procesu w 1969 r. przez biskupa ordynariusza Józefa Drzazgę w składzie: ks. bp dr Jan Obląk, o. dr hab. Henryk Damian Wojtyśka CP, prof. KUL i ks. dr Alojzy Szorc gromadziła różne materiały hozjańskie. Członkowie Komisji, zwłaszcza o. H. D. Wojtyśka i ks. A. Szorc, korzystając ze stypendium ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego, przeprowadzili wcześniej, w latach 1969–1972, naukowe kwerendy hozjańskie w archiwach polskich i zagranicznych. „Przetrzymanywanie zebranych kodeksów, szpul mikrofilmów i innych dokumentów w prywatnych mieszkaniach członków Komisji stało się niemożliwe, wyłoniła się więc potrzeba urządzenia stałego miejsca pracy nad Hozjuszem”³. Rozpoczął się więc proces organizowania Pracowni Hozjańskiej.

W początkach stycznia 1976 r. oddano do użytku jednopiętrowy, nowo wybudowany, gmach Biblioteki Seminaryjnej i Archiwum Diecezjalnego w Olsztynie przy ul. Kopernika 47, *vis á vis* kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa. Tam, zaraz przy głównym wejściu, po lewej stronie, na parterze biskup warmiński wydzielił średniej wielkości pokój, mający trzy wysokie okna, w sąsiedztwie magazynu Archiwum, na Pracownię Hozjańską, działającą przy Komisji Historycznej w procesie beatyfikacyjnym kard. Stanisława Hozjusza. Na drzwiach do tego pokoju zawieszono szyld: Pracownia Hozjańska.

Przed poświęceniem budynku trzeba było we własnym zakresie umyć okna i podłogę oraz postarać się o wyposażenie pokoju. Krzyż, który zawiesiliśmy w Pracowni, otrzymaliśmy z Seminarium Duchownego, maszyny do pisania zdobywaliśmy także we własnym zakresie. Ksiądz Alojzy zakupił za swoje pieniądze: ścierki, płyn, wiaderka do sprzątanania i kosze na śmieci oraz zaangażował się czynnie w tę wspólną akcję. Załatwił też z ks. Dyrektorem-ekonomem, by zbyteczne w Seminarium, (a jeszcze w dobrym stanie) meble biurowe ustawić w Pracowni.

Gdy pokój był już przygotowany do rozpoczęcia pracy, ks. Alojzy zaczął przynosić do Pracowni ze swego mieszkania materiały archiwalne – zdobyte wcześniej podczas kwerend polskich – *hosiana* w kraju i poza granicami. Właściwą pracę w Pracowni jako filolog klasyczny rozpoczęłam pod kierunkiem ks. Alojzego od praktycznego studium paleografii łacińskiej na rękopisach listów Kacpra Hannowa⁴ do Hozjusza.

Obok Pracowni mieściło się, jak wspomniano, Archiwum Diecezjalne, z którego pożyczaliśmy swobodnie kodeksy rękopiśmienne, zawierające zwłaszcza dokumenty i korespondencję kard. Hozjusza oraz ludzi z jego otoczenia.

³ A. Szorc, *Dziesięć lat Pracowni Hozjańskiej (1976–1986)*, w: *Posłaniec Warmiński czyli Kalendarz Maryjny* na rok 1988, Olsztyn 1987, s. 98.

⁴ Kacper Hannow (1519–1571), gdańszczanin, siostrzeniec Jana Dantyszka, od 1545 r. kanonik, utrzymywał bliższe kontakty z Hozjuszem i przyjaźnił się z Marcinem Kromerem.

Pracownia Hozjańska nie miała żadnego dekretu erekcyjnego. Sprawy były załatwiane ustnie, może biskup warmiński nie chciał tego ujawniać przed władzami państwowymi PRL-u. Ponadto kierownik Pracowni, ks. Alojzy, nie zabiegał u biskupa ordynariusza o unormowanie statusu prawnego tej niewielkiej jednostki naukowej. Obawiał się zapewne, by w wyniku legalizacji dodatkowo nie narzucono pracownikom zbyt wąskiego programu pracy, ograniczonego do celów kulturowych. Mawiał bowiem, że tylko realna praca naukowa na źródłowych dokumentach hozjańskich i jej wyniki stanowią o racji bytu Pracowni. Sam otrzymywał pensję jako wicedyrektor Warmińskiego Wydawnictwa Diecezjalnego, ja byłam zarejestrowana jako pracownik umysłowy w Sądzie Biskupim Kurii Diecezjalnej w Olsztynie.

Program pracy przekazany ustnie pracownikom przez kierownika Pracowni był związany z prowadzeniem historycznego procesu beatyfikacyjnego, a więc zgodnie z przepisami watykańskiej Kongregacji do Spraw Świętych.

1. Trzeba było zbierać i gromadzić wszelkie dowody prywatnego kultu napływające od ludzi, którzy otrzymywali łaski za przyczyną Sługi Bożego – do procesu *Super fama sanctitatis Servi Dei*.

2. Należało też przygotować do przekazania Kongregacji w Rzymie, w procesie *Super scriptis*, wszystkie autentyczne pisma Stanisława Hozjusza drukowane, a rękopisy jeszcze nie drukowane (dotyczyło to zwłaszcza około 3 tys. listów Hozjusza, jako 1/3 z bogatej i bardzo różnorodnej korespondencji kardynała i biskupa warmińskiego) opracować i przepisać na maszynie w oryginalnym języku.

Książd Alojzy Szorc na sugestię o. Henryka Damiana Wojtyśki zainicjował również w Pracowni dodatkowo przygotowywanie do druku korespondencji kardynała i biskupa warmińskiego, jako kontynuację publikacji Franciszka Hiplera i Wincentego Zakrzewskiego oraz organizowanie naukowych sympozjów historycznych. Tak więc program był ambitny i trzeba było zaangażować grupę odpowiednio przygotowanych pracowników naukowych do jego realizacji, przy bardzo skromnych środkach materialnych, które pochodziły z okolicznościowych funduszy z Kurii Biskupiej, a także z hojności rektora WSD „Hosianum”, ks. dr. Władysława Turka.

Od początku do końca istnienia Pracowni Hozjańskiej były zatrudnione w niej na stałe dwie osoby: ks. dr. Alojzy jako kierownik i piszcząca te słowa przy opracowywaniu i przepisywaniu rękopisów łacińskich. W celu zintensyfikowania prac Kuria Biskupia na wniosek ks. Alojzego Szorca ustanowiła w Pracowni dodatkowe etaty. Tak więc: od sierpnia 1976 do 1983 r. była zatrudniona na pół etatu przy opracowywaniu i przepisywaniu manuskryptów niemieckich germanistka s. Kamila Janina Wiśniewska OSB⁵. Inni pracownicy na pełnych etatach to: w latach 1977–1983 ks. Marian Ejsmont, bibliista; następnie ks. Roman Bodański prawnik i historyk (1982–1983) oraz ks. Stanisław Kozakiewicz, teolog dogmatyk (1986–1999). Jedni z pracowników przy podejmowaniu prac hozjańskich mieli już ukończony doktorat ze swej specjalności, inni w trakcie zatrudnienia podnosili swe kwalifikacje zawodowe uwieńczone dyplomem doktorskim⁶.

Hozjusz należał w XVI w. do bardzo poczytnych pisarzy w całej Europie. Jego spuścizna piśmiennicza, zwłaszcza epistolograficzna, jest olbrzymia, a jej wartość historyczna i literacka nie do końca zbadana. Przy wykonywaniu prac hozjańskich można się było przekonać, że korespondencja kardynała i biskupa warmińskiego jest bogatą kopalnią dodatkowej wiedzy nie tylko o tej wielkiej

⁵ Janina Wiśniewska – s. mgr Kamila OSB (1943–2002) germanistka, przygotowując rękopisy niemieckie do druku i do procesu *Super scriptis* pracowała na pół etatu w Pracowni Hozjańskiej w latach 1976–1982. Doktorat z teologii moralnej obroniła w 1982 r. na ATK w Warszawie.

⁶ Skorzystała z oferty ks. Alojzego s. Ambrozja i w 1984 r. obroniła doktorat z neolatynistyki na Uniwersytecie Warszawskim.

postaci i wielu osobach z jego otoczenia, lecz również ukazuje głębiej religijne, kulturalne i społeczne procesy dziejowe ówczesnej epoki i rzuca jaśniejsze światło na życie codzienne wielkich hierarchów kościelnych i państwowych, a także ludzi z niższych warstw społecznych.

Obecnie przy słabnącej znajomości łaciny w świecie nauki i naturalnym procesie niszczenia archiwaliów (przy braku konserwacji i przy pojawieniu się różnych nieprzewidzianych kataklizmów dziejowych) te obfite źródła wiedzy niewykorzystane mogą zginąć. Dlatego też pisał ks. Alojzy, że „sprawę publikacji korespondencji tak wielkiej postaci jak Hozjusz, należy uznać za rzecz doniosłą”⁷. Sam jednak, zobligowany okolicznościami podanymi niżej, przerwał swe hożańskie prace edytorskie, nie kończąc przygotowań do druku swego trzeciego tomu korespondencji Hozjusza.

Ponieważ edytorstwo naukowe, wymagające talentu i wielkiej pracowitości, nie jest w naszych czasach należycie doceniane przez decydentów Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego przy zdobywaniu wyższych tytułów naukowych, dlatego też po wydaniu dwóch tomów korespondencji Hozjusza i rozpoczęciu trzeciego⁸, ks. Alojzy odłożył prace edytorskie w Pracowni i zajął się przygotowaniem rozprawy habilitacyjnej *Dominium warmińskie*. Swoich współpracowników również zachęcał do pracy naukowej, niektórzy z nich skorzystali z tej oferty i zdobyli wyższe stopnie naukowe.

B. Organizowanie historycznych sympozjów naukowych

Do lepszego ukazania postaci i okoliczności historycznych, o to właśnie chodziło przy prowadzeniu procesu beatyfikacyjnego, potrzebna jest wymiana myśli profesjonalistów z różnych dziedzin nauk humanistycznych, teologicznych i prawnych. Wiedział doskonale o tym ks. Alojzy i pod patronatem Kurii Biskupiej, przy pomocy niektórych pracowników hożańskich podjął się organizacji w skromnych warunkach lokalowych w czytelni Biblioteki Seminarium Duchownego „Hosianum” przy ul. Kopernika 47 kilku naukowych sympozjów jubileuszowych. Sam układał program konferencji, dbał o to, by zapraszać wybitnych prelegentów z różnych polskich, a nawet zagranicznych, ośrodków naukowych, swoje wystąpienie zawsze planował na końcu, nie zapominał przy tym o wykładowcach Wyższego Seminarium Duchownego i wybitnych pracownikach Kurii Biskupiej oraz Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie, aktywizował też pracowników hożańskich.

W ten szereg organizowanych konferencji naukowych wpisały się dwa jubileuszowe sympozja hożańskie: pierwsze w dniach 22–24 października 1979 r. z okazji czterechsetlecia śmierci kard. S. Hozjusza⁹, drugie w dniach 25–26 października 1983 r. z okazji 410 rocznicy powołania przez papieża Grzegorza XIII kard. Hozjusza do godności wielkiego penitencjarza przy bazylice św. Piotra na Watykanie¹⁰.

⁷ A. Szorc, *Dziesięć lat Pracowni Hożańskiej*, s. 101.

⁸ Są to dwa tomy: *Korespondencja Stanisława Hozjusza, kardynała i biskupa warmińskiego, za rok 1564*, Studia Warmińskie, 1976, t. XIII; *Korespondencja Stanisława Hozjusza – za rok 1565*, Studia Warmińskie, 1978, t. XV; do tomu za rok 1566 teksty łacińskie z archiwów krakowskich i z AAWO skolonizowała w 1987 r. s. Jadwiga Kalinowska OSB.

⁹ Na liturgiczne i naukowe obchody tego jubileuszu zaproszono do Olsztyna wielu gości z ważnych ośrodków naukowych z kraju i z zagranicy, zwłaszcza z Rzymu. Materiały z tego sympozjum są drukowane częściowo w XVIII tomie (1981) Studiów Warmińskich.

¹⁰ Materiały i studia z tej sesji naukowej zostały wydane drukiem pod redakcją s. Jadwigi A. Kalinowskiej w t. XX (1991) Studiów Warmińskich.

Zainteresowania historyczne ks. Alojzego Szorca jako kierownika Pracowni objęły też osobistego przyjaciela Hozjusza – historyka i dyplomate, późniejszego biskupa warmińskiego Marcina Kromera. Dlatego też na czterechsetlecie śmierci (zm. 23 marca 1589) tego polskiego Liwiusza, z pomocą Pracowni Hozjańskiej, pod patronatem biskupa dr. Edmunda Piszcza, zorganizował ks. Alojzy dwudniową konferencję naukową (23–24 maja 1989), na którą zaprosił uczonych specjalistów z Warszawy, Gdańska, Torunia, Krakowa i Łodzi, a nawet przedstawiciele rodzinnego miasta jubilata – Biecza. Bieczanie, odwzajemniając się, zaprosili grupę organizatorów Sympozjum Kromeriańskiego z Olsztyna pod przewodnictwem ks. Alojzego na swoje mini-symposium zorganizowane 25 września 1989 r.¹¹

Gdy papież Polak Jan Paweł II, przybywając w 1991 r. w swojej kolejnej pielgrzymce do Ojczyzny, odwiedził Olsztyn, ks. Alojzy wręczył mu przez ks. Stanisława Dziwisza swoją książkę: *Dzieje diecezji warmińskiej (1243–1991)*, wydaną drukiem specjalnie na tę okazję przez Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne (1991). Zanim jeszcze powstał w Olsztynie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, ks. Alojzy Szorc na zaproszenie władz administracyjnych Wyższej Szkoły Pedagogicznej podejmował wykłady z historii na tej uczelni. Opowiadał w Pracowni Hozjańskiej swoje pierwsze wrażenia wyniesione z tego środowiska. Na pierwszym miejscu traktowano go tam jako księdza katolickiego – duszpasterza (o czym świadczyły kierowane do niego pytania), a nie jako księdza profesora-wykładowcę, gdyż w tym środowisku nie był jeszcze znany model księdza profesora-wykładowcy.

2. Na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

W 1999 r., gdy miasto wojewódzkie Olsztyn przeżyło wielkie wydarzenie historyczne, bowiem na naszych oczach spełniły się wówczas marzenia wielu pokoleń minionych epok¹² – gdy wyższe uczelnie naszego miasta: Akademia Rolniczo-Techniczna i Wyższa Szkoła Pedagogiczna, zgodnie z prawem o szkolnictwie wyższym, utworzyły Uniwersytet, powstał w nim na bazie Instytutu Kultury Religijnej im. Jana Pawła II i Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum”, na mocy ratyfikowanego w 1993 r. konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską – Wydział Teologii, wtedy ksiądz dr hab. Alojzy Szorc, jako prezes Instytutu Kultury Religijnej, został wybrany, na mój wniosek, pierwszym dziekanem tego Wydziału. Od początku powstania Wydziału Teologii UWM zostałam tam zatrudniona jako adiunkt przy katedrze Historii Kościoła w Polsce, a ks. dr Stanisław Kozakiewicz przy katedrze Teologii Dogmatycznej na tymże Wydziale. Z tego powodu opustoszała Pracownia Hozjańska przy ul. Kopernika 47.

Kadencja dziekana trwała wówczas tylko trzy lata. Po jej upływie ks. Alojzy Szorc zdecydował przenieść się do pracy na Wydział Humanistyczny UWM. Nastąpiło to w lutym 2002 r. Arcybiskup Piszcz osobnym dekretem zlikwidował wówczas Pracownię Hozjańską.

Ksiądz Alojzy, chociaż pracował już na innym wydziale, gdy nadszedł czas jubileuszu pięćsetlecia urodzin kardynała Hozjusza w maju 2004 r., wziął jednak czynny udział w jubileuszowej konferencji hozjańskiej zorganizowanej w Niemczech na Uniwersytecie w Münster przez dr. Hansa-Jürgena Karpa (19–20 kwietnia 2004). Na zaproszenie organizatora Uniwersytet Warmińsko-Mazurski reprezentowali na tej konferencji: bp dr Jacek Jezierski, ks. prof. Alojzy Szorc i pisząca te słowa. Wszyscy głosiliśmy referaty hozjańskie po niemiecku, które w 2007 r. zostały

¹¹ Studia i materiały z tego symposium zostały wydrukowane w: *Studia Warmińskie*, 1989, t. XXVI, ss. 5–238.

¹² S. Achremczyk, *Mysł uniwersytecka w Prusach*, w: *Kardynał Stanisław Hozjusz (1504–1579). Osoba, myśl, dzieło, czas, znaczenie*, pod red. S. Achremczyka, J. Guzowskiego i bpa J. Jezierskiego, Olsztyn 2005, ss. 15–41.

opublikowane drukiem w zbiorowej pracy: *Stanislaus Hosius, sein Wirken als Humanist, Theologe und Mann der Kirche in Europa*, pod red. Bernharda Jäniga i Hansa Jurgena Karpa¹³.

4–5 maja 2004 r. ks. prof. Alojzy i ja oraz grupa przedstawicieli ośrodka hozjańskiego w Uniwersytecie w Münster wzięli czynny udział, głosząc referaty, w jubileuszowym sympozjum hozjańskim na Wydziale Teologii UWM w Olsztynie, zorganizowanym przez ks. bp. dr. Jacka Jezierskiego. Owocem tych obrad był jubileuszowy tom hozjański¹⁴.

21 października 2008 r. dana nam była jeszcze szansa przez abp. Metropolitę Warmińskiego dr. Wojciecha Ziembę wspólnie w warmińskiej delegacji (ks. bp prof. Julian Wojtkowski, ks. prof. Alojzy Szorc i ks. dr Paweł Rabczyński oraz ja) reprezentować hozjańskich pracowników archidiecezji warmińskiej na spotkaniu z dziekanem ks. prof. Mirosławem Kalinowskim i Radą Wydziału Teologicznego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie.

Zakończenie

Pragnę tu podkreślić, że na podstawie powyższych relacji ks. Alojzy Szorc jawi się jako tytan pracy naukowej na źródłach historycznych i organizator nauki hozjańskiej. Owocami naszej wspólnej pracy w Pracowni pod kierunkiem ks. Alojzego były przede wszystkim przygotowane 52 kilogramy pism Sługi Bożego w procesie beatyfikacyjnym, które to pisma zostały przewiezione w listopadzie 1985 r. przez bp. Jana Obląka, ks. Alojzego i ówczesnego kanclerza Kurii Biskupiej ks. dr. Wiesława Więcka do Rzymu i przekazane Kongregacji do Spraw Świętych. Ponadto opublikowanie drukiem w „Studiach Warmińskich” wspomnianych dwóch opasłych tomów *Korespondencji Stanisława Hozjusza kardynała i biskupa warmińskiego za lata 1564 i 1565* oraz pomoc o. prof. H. D. Wojtyśce, w korekcie i robieniu skorowidzów do jego tomu *Korespondencji Stanisława Hozjusza... za lata 1558–1560*¹⁵.

W dziedzinie naukowej wiele zawdzięczam ks. profesorowi Alojzemu Szorcowi, gdyż dodatkowo, dzięki jego życzliwości, pracując przy hozjanach nauczyłam się warsztatu historycznego, poznałam sztukę edytorską, zrobiłam doktorat z neolatynistyki na Uniwersytecie Warszawskim w 1983 r. i magisterium z historii Kościoła w Instytucie Kultury Religijnej im. Jana Pawła II w Olsztynie w 1991 r., wydałam kilka książek o tematyce hozjańskiej i kilka dotyczących postaci Założycielki i dziejów swojego Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek. Dzięki takiej bazie naukowej mogłam później opublikować i obronić w 2005 r. hozjańską rozprawę habilitacyjną.

Wiadomość o nagłej śmierci ks. Alojzego Szorca, którą przeczytałam 27 grudnia 2010 r. w Internecie na stronie Wydziału Teologii, zaskoczyła mnie. Niedawno bowiem przy wieczery wigilijnej w Seminarium Duchownym „Hosianum” wspominaliśmy go przy stole. Przypomniało mi się też łacińskie przysłowie *Repentina mors – sacerdotum sors*. Uczestniczyłam we wszystkich oficjalnych ceremoniach pożegnalnych i pogrzebowych ks. Alojzego. Zamówiłam od razu w naszej parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych Mszę św. za duszę zmarłego Profesora na dzień 1 stycznia 2011 r.

Wspominam go jako człowieka sprawiedliwego (*In aeterna memoria erit iustus*). Co roku bywał w naszej zakonnej wspólnotcie olsztyńskiej i celebrował w dzień moich imienin Mszę św.

¹³ *Stanislaus Hosius, Sein Wirken als Humanist, Theologe und Mann der Kirche in Europa*. Herausgegeben von Bernhart Jähning un Hans-Jürgen Karp, Aschendorff Münster [2007], ZGAE, Beiheft 18.

¹⁴ Wydany w serii Biblioteka Wydziału Teologii nr 25, zob. przyp. 12.

¹⁵ *Studia Warmińskie*, 1980, t. XVII.

w naszej kaplicy klasztornej. Chętnie też sprawował Najświętszą Ofiarę za zmarłych, najczęściej gratisowo, np. odprawił gregoriankę za wspomnianą wyżej zmarłą s. Kamilę Wiśniewską.

REQUIESCAT IN PACE AETERNA

s. Jadwiga Ambrozja Kalinowska